

KS. ANDRZEJ KOWALCZYK

ROZESNAWANIE ZNIEWOLEŃ
D E M O N I C Z N Y C H



Wydawnictwo Ojców Franciszkanów
Niepokalanów 2013

Redakcja techniczna: Aleksandra Wojtyna

Projekt okładki: Filip Wojciechowski

Korekta: Katarzyna Pniak, Aleksandra Wojtyna

IMPRIMATUR

Gdańsk-Oliwa, 7 października 2010 roku

Ks. dr Stanisław Zięba

Kanclerz Kurii

© *Copyright by Wydawnictwo Ojców Franciszkanów Niepokalanów 2013*

ISBN 978 - 83 - 7766 - 059 - 1

Wydawnictwo Ojców Franciszkanów Niepokalanów

Paprotnia, ul. o. M. Kolbego 5, 96-515 Teresin

tel. 46 864 22 08, tel./fax 46 861 37 59

e-mail: wof@niepokalanow.pl

www.wydawnictwo.niepokalanow.pl

W S T Ę P

Duch, który w Nowym Testamencie nazywany jest szatanem (*satana*), diabłem (*diabolos*), demonem (*daimonion*), złym duchem (*pneuma yin*) lub duchem nieczystym (*pneuma ton akatharton*), może wpływać na człowieka. Wpływ ten może być zwyczajny – nazywamy go pokusą – oraz nadzwyczajny. Najczęściej zły duch wpływa na człowieka przez pokusę, czyli myśl, która przedstawia jakiś zły czyn jako godny pożądania. Pokusy mogą też pochodzić od samego człowieka lub świata. Osoby, które nie są zbyt blisko Boga, są najczęściej kuszone przez własne nieopanowane namiętności, natomiast osoby o rozwiniętym życiu duchowym, które są blisko Boga, są kuszone raczej bezpośrednio przez złego ducha. W książce tej nie zajmuję się pokusą. Warto podkreślić, że zły duch może wpływać w sposób nadzwyczajny na osoby, które modlą się i przystępują do sakramentów świętych. Działalność złego ducha może dotykać także zwierzęta oraz mieszkania i rzeczy.

Problem opętań i zniewoleń przez złego ducha stał się na przełomie XX i XXI w. bardzo aktualny ze względu na rozszerzenie się w świecie różnych sekt satanistycznych, neopogańskich, wróżbiarstwa i magii. Nie bez znaczenia jest w tym przypadku także wysoka fala pornografii w mediach, jak również promowanie przez różne środowiska praw sprzecznych z Dekalogiem, jak np. prawa do aborcji i eutanazji. W połowie XX w. w krajach europejskich przypadki opętań były bardzo rzadkie, nie były problemem duszpasterskim. Sytuacja się zmieniła. Obecnie nieliczni egzorcyci są przeciążeni i rośnie liczba szukających pomocy u egzorcystów.

Choć w ostatnich latach ukazało się sporo publikacji na temat opętań i egzorcyzmów, katolicy na ogół nie posiadają potrzebnej wiedzy na ten temat, nie zdają sobie sprawy, co może doprowadzić do opętania, i nie zawsze wiedzą, do kogo z tego rodzaju problemem powinni się udać. W Kościele jest ciągle za mało informacji na ten temat,

a wielu duszpasterzy problem egzorcyzmów traktuje, jakby to był problem wstydlivy. Zniewolenia demoniczne mogą być nieuświadomione przez same osoby zniewolone i nierozpoznane przez ich środowisko, a trzeba wiedzieć, że osoby te bardzo źle wpływają na tych, którzy się z nimi kontaktują. Jednym ze skutków opętania jest duchowa izolacja. Zły duch stara się skłócić swoją ofiarę z najbliższymi, rozbić jej małżeństwo i rodzinę, wprowadzić zamieszanie do jej miejsca pracy itd.

Celem tej książki jest pomóc kapłanom, a także wiernym świętkim, w rozeznawaniu przypadków nadzwyczajnej ingerencji złego ducha.

Książkę oparłem niemal w całości na świadectwach osób, którym udzielałem pomocy jako egzorcysta, oraz na własnych spostrzeżeniach. Często prosiłem o możliwość spisania objawów i różnych okoliczności z historii życia, które mogły przyczynić się do zniewoleń i opętań. Wszystkie świadectwa zostały mi podyktowane całkowicie dobrowolnie przez osoby zniewolone, one też dały mi pozwolenie na posługiwanie się nimi w nauczaniu w formie wykładów i publikacji. Dla zachowania anonimowości nie dołączam do świadectw ani imienia danej osoby, i zazwyczaj ani wieku, ani zawodu.

Zasadniczą część książki stanowi rozdział pierwszy, zawierający świadectwa osób zniewolonych. Świadectwa są oznaczone kolejnymi liczbami porządkowymi i składają się z trzech części: 1. Objawy; 2. Z historii życia; 3. Rozeznanie. Objawy nadzwyczajnej ingerencji złego ducha są niekiedy bardzo podobne do chorób psychicznych, a nawet fizycznych, dlatego ich właściwe rozeznanie jest w pewnych przypadkach trudne. Nie można opierać się tylko na przekonaniu i odczuciach osoby, która prosi o egzorcyzm, trzeba przeprowadzić z nią wywiad, dowiedzieć się, jakie są objawy owego zniewolenia, kiedy się pojawiły, w jakich okolicznościach, i poznać, czy są jakieś przyczyny zniewolenia. Do egzorcysty przychodzą nie tylko osoby rzeczywiście zniewolone, ale też takie, którym się wydaje, że stały się ofiarą złego ducha, a nawet udają zniewolenie.

Każde świadectwo kończy się „Rozeznaniem”. Jest ono moim wnioskiem opartym na świadectwie oraz bardzo często na manifestacji złego ducha, jaka ma miejsce w czasie modlitwy o uwolnienie, albo nawet wcześniej, już w czasie wywiadu (na przykład dana osoba bardzo się boi, objawia lęk przed krzyżem i wodą święconą). Niekiedy w ramach „Rozeznania” dołączam informacje o dalszej walce duchowej mającej miejsce po pierwszych egzorcyzmach, i o dalszych objawach i manifestacjach w czasie następnych modlitw o uwolnienie.

Rozdział drugi zawiera podsumowanie świadectw odnośnie do objawów zniewolenia, rozdział trzeci zawiera podsumowanie świadectw odnośnie do przyczyn zniewolenia, a rozdział czwarty poświęcam manifestacjom w czasie modlitwy o uwolnienie. We wszystkich tych rozdziałach cytuję fragmenty świadectw już umieszczonych wcześniej, z zaznaczeniem ich numerów. Chodzi o to, aby Czytelnik mógł łatwo znaleźć odpowiednie świadectwo na temat najczęściej powtarzających się objawów lub przyczyn zniewoleń, a także manifestacji w czasie modlitwy o uwolnienie. Kolejność świadectw w tych rozdziałach nie ma znaczenia.

W rozdziale drugim przy poszczególnych objawach zniewolenia wspominam podobne objawy występujące w zaburzeniach psychicznych. Chodzi o to, aby rozeznającego uwrażliwić na możliwość choroby psychicznej w danym przypadku. Jednak nie należy być zbyt ostrożnym, objawy podobne do zaburzeń psychicznych nie muszą wykluczać zniewolenia na tle demonicznym, niekiedy zniewolenie i choroba mogą współistnieć.

W tym miejscu warto kilka słów poświęcić sprawie relacji diagnozy psychiatry (psychologa) do rozeznania teologa. We współczesnej psychopatologii wykładanej na uczelniach nie bierze się pod uwagę możliwości ingerencji złego ducha w życie człowieka. W związku z tym psychiatra, który przyjmuje taką zasadę, wszelkie dziwne przeżycia pacjenta odbiegające od normy będzie się starał wyjaśnić na płaszczyźnie biologicznej lub środowiskowej, a w każdym razie będzie starał się umieścić je w ramach takiej czy innej psychozy. Są trzy główne rodzaje psychoz: zaburzenia nastroju (afektywne), czyli depresje; psychozy schizofreniczne i psychozy urojeniowe (paranoiczne). W konsekwencji taki psychiatra odrzuci potrzebę modlitwy i egzorcyzmu. Jeśli jednak wierzy on w działalność złych duchów, nie będzie się sprzeciwiał egzorcyzmom zwłaszcza w przypadkach nadzwyczajnych objawów. Diagnozy psychiatry (psychologa) nie muszą się pokrywać z rozeznaniem teologa, ten drugi bowiem, opierając się również na prawdach objawionych przez Boga, głębiej wnika w zjawiska życiowe człowieka.

W rozdziale trzecim – o przyczynach, nie tylko je wyliczam, ale staram się przynajmniej w skrócie wyjaśnić, dlaczego dane wydarzenia lub rzeczy mogą doprowadzić do zniewolenia.

W zakończeniu podejmuję pewne tematy, które łączą się z ingerencją złego ducha, ale zostały pominięte, gdyż nie mieściły się w ramach poprzednich rozdziałów.

1. Jezus i Apostołowie o ingerencji złego ducha

Nie będziemy zaczynać od pytania, czy zły duch istnieje. Pisma Nowego Testamentu, które wraz z Pismami Starego Testamentu i Tradycją są dla nas źródłem Objawienia, mówią na ten temat bardzo wyraźnie. Z kart Ewangelii wiemy, że Jezus podejmował walkę ze złymi duchami. W trzech pierwszych Ewangeliach spotkanie Jezusa ze złym duchem poprzedza działalność nauczycielską Jezusa, a Jego odpowiedź na pokusę szatana: „Idź precz, szatanie! (...) Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz” (Mt 4,10) stanowi jakby hasło, z którym Jezus wyrusza, aby zrealizować Boży plan zbawienia. Zły duch przedstawiany jest w Ewangeliach jako przeciwnik Jezusa, który nie ustaje w walce z Nim: to on porzywa dobre ziarno zasiane przez Jezusa (por. Mt 13,19); to on będzie się starał przesiać apostołów w czasie Jego męki (por. Łk 22,31-32); to on wstąpił w Judasza (por. J 13,27); to on zgotował Jezusowi godzinę ciemności (por. Łk 22,53).

W Ewangelii Mateusza wspomnianych jest sześć egzorcyzmów dokonanych przez Jezusa: por. 8,16; 8,28-34; 9,32-34; 12,22-24; 15,21-28 i 17,14-21. Jezus nie tylko sam wyrzuca złe duchy, również nakazuje czynić to apostołom: „Uzdrowiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy!” (Mt 10,8). Warto zwrócić uwagę, że pierwszym objawieniem się mocy Jezusa w Ewangelii Marka jest wyrzucenie złego ducha w synagodze w Kafarnaum (Mk 1,21-28). Temat walki ze złym duchem wraca w tej Ewangelii jeszcze na samym końcu. Jezus w swoim przemówieniu do apostołów przed swoim wniebowstąpieniem mówi: „Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże będą do rąk, i jeśliby co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie” (Mk 16,17-18). Jan Ewangelista w swojej Ewangelii nie wspomina egzorcyzmów Jezusa, ale za to w swoim Pierwszym Liście

określa jako cel Jego przyjścia walkę ze złym duchem: „Syn Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła” (1 J 3,8).

Jezus przez swoją mękę, śmierć na krzyżu i zmartwychwstanie zwyciężył złego ducha. Św. Paweł Apostoł pisze o Bogu: „On uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna” (1 Kol 1,13). Jednak Bóg nie odebrał złemu duchowi możliwości działania. Próba, której szatan poddał Jezusa, powtarza się w życiu każdego z nas. Bardzo wielu, nawet chrześcijan, uważa, że źródła zła nie trzeba szukać poza samym człowiekiem, zło jest jego wytworem. A zatem, aby wyeliminować zło z życia społecznego, wystarczy opracować odpowiednie programy edukacyjne i usprawnić walkę z przestępczością, jednak Pismo Święte mówi co innego. Według św. Pawła musimy w życiu na ziemi staczać walkę z potężnymi istotami duchowymi. W Liście do Efezjan pisze on: „Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich” (Ef 6,12). Apostoł Narodów jest świadomy, że ewangelizacji świata sprzeciwia się szatan, i jemu przypisuje różne trudności, jakie napotyka. W Pierwszym Liście do Tesaloniczan Apostoł pisze: „Dlatego chcieliśmy przybyć do was, zwłaszcza ja, Paweł, jeden raz i drugi, ale przeszkodził nam szatan” (2,18). W tym samym liście, nieco dalej, św. Paweł wyraża obawę, czy szatan nie przeszkodził adresatom listu we właściwym rozumieniu zasad wiary: „Dlatego nie mogąc tego dłużej znosić, posłałem [go], aby zbadał wiarę waszą, czy przypadkiem nie zwiódł was kusiciel i czy trud nasz nie okazał się daremny” (1 Tes 3,5). Kłótnie w gminach i nieporozumienia to według Apostoła dzieło złego ducha. W Drugim Liście do Koryntian zapewnia on członków tej gminy: „Co bowiem wybaczyłem, o ile coś wybaczyłem, uczyniłem to dla was wobec Chrystusa, ażeby nie uwiódł nas szatan, którego knowania dobrze są nam znane” (2,11).

Według św. Pawła zły duch nie tylko może siać zamęt wśród wierzących, ale również zniewolić człowieka tak, iż bardzo trudno będzie mu uwierzyć w Jezusa, dlatego zachęca pasterzy gmin, aby nie tracili cierpliwości wobec przeciwników Ewangelii: [Sługa Pana] „Powinien z łagodnością pouczać wrogo usposobionych, bo może Bóg da im kiedyś nawrócenie do poznania prawdy i może oprzytomnieją i wyrwą się z siideł diabła, żywcem schwytani przez niego, zdani na wolę tamtego” (2 Tym 2,25-26).

Przed działalnością złego ducha ostrzega wiernych również św. Piotr w swoim Pierwszym Liście: „Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży, szukając pożreć” (1 P 5,8).

O tym, jak wielki wpływ wywiera zły duch na dzieje świata – również dzisiaj – możemy wywnioskować z Pierwszego Listu św. Jana, czytamy tam: „Wiemy, że każdy, kto się narodził z Boga, nie grzeszy, lecz Narodzony z Boga strzeże go, a Zły go nie dotyka. Wiemy, że jesteśmy z Boga, cały zaś świat leży w mocy Złego” (1 J 5,18-19).

Można zapytać: dlaczego Bóg pozwala kusić człowieka przez złego ducha, a nawet dopuszcza do nadzwyczajnych jego ingerencji? Odpowiedź na pewno nie będzie tylko jedna. Pokusa stawia nas w sytuacji wyboru, wybierając dobro, dajemy świadectwo naszej miłości Boga, a to przyczynia się do rozwoju duchowego. Walka duchowa pomaga nam poznać samego siebie, a przede wszystkim to, jak bardzo potrzebna nam jest pomoc Boga. Doświadczenie demonicznego dręczenia może być Bożym ostrzeżeniem, wezwaniem do powrotu na drogę zbawienia, może być pokutą, sposobem duchowego oczyszczenia, i wreszcie może być udziałem w zbawczym dziele Jezusa naznaczonym krzyżem.

2. Magisterium Kościoła

Na temat wpływu złego ducha na człowieka został wydany 26 czerwca 1975 roku przez Kongregację Nauki Wiary specjalny dokument *Wiara chrześcijańska i demonologia*. Papież Jan Paweł II w swoich katechezach na temat *Credo* mówi o możliwości opętania: „W pewnych wypadkach działalność złego ducha wywiera wpływ nie tylko na rzeczy materialne, ale może posunąć się również do owładnięcia ciałem człowieka; wtedy mówimy o «opętaniu» (por. Mk 5,2-9)¹.

W wydanym w Rzymie w roku 1992 *Katechizmie Kościoła Katolickiego* zatwierdzonym przez papieża Jana Pawła II jest mowa w artykule 395 o zgubnej działalności szatana dzisiaj: „...Chociaż szatan działa w świecie przez nienawiść do Boga i Jego Królestwa w Jezusie

1 Katecheza środowa z dnia 13.08.1986 roku, w: *Wierzę w Boga Ojca Stwórcy*, Libreria Editrice Vaticana Città del Vaticano 1987, s. 358.

P

rzypadek 18.

Objawy

„Od piętnastu lat w naszym domu dzieją się dziwne rzeczy. Pewnego razu w czasie dyskusji internetowej z satanistami spalił mi się monitor, a w tym samym momencie żona przebywająca w innym mieszkaniu usłyszała potworny huk.

Od pół roku dręczenia się nasiliły i szczególnie dotknęły moje najmłodsze dzieci: dziesięcioletnią córkę i pięcioletniego synka. Córka miała widzenie ducha w postaci mężczyzny, który coś do niej mówił w niezrozumiałym języku. Bardzo się przestraszyła. Chłopiec przynajmniej raz w tygodniu budzi się w nocy z krzykiem i mówi, że śnił mu się trup. Obecnie mam duże trudności finansowe. Podejrzewam, że łączy się to z moimi kontaktami z satanistami. Byliśmy w pewnej grupie modlitwowej z prośbą o modlitwę uwolnienia. Później żona widziała ducha w postaci mężczyzny, który w związku z tą modlitwą szyderczo się ze mnie śmiał”.

Z historii życia

„Przez trzy lata brałem udział w internetowej grupie dyskusyjnej satanistycznej. Starałem się wykazać absurdalność twierdzeń satanistów, ale niekiedy wydawało mi się, że oni mają rację. Od dziecka miałem naturę Tomasza, musiałem dotknąć, aby uwierzyć. Zawsze też pociągała mnie wiedza tajemna, dużo czytałem na ten temat. Swego czasu zajmowałem się radiestezją w celach badawczych – chciałem odkryć, czy rzeczywiście wahadełko «mówi» prawdę. Doszedłem do negatywnych wniosków”.

Rozeznanie

Niestety, nic nie wiemy o życiu religijnym w tej rodzinie. Ale to, co wiemy, a więc że XY przez trzy lata miał kontakt z satanistami, z radiestezją i rozczytywał się w literaturze ezoterycznej pozwala interpretować owe dziwne zjawiska jako demoniczne. XY w czasie małych egzorcyzmów czuł ciepło i miał wrażenie uwolnienia od czegoś złego.

P

rzypadek 19.

Objawy

„Od pewnego czasu mam w czasie modlitwy, także w kościele, widzenia twarzy diabelskiej, bardzo złej, ze złymi oczami. Przestałam chodzić do kościoła, ponieważ bałam się tych widzeń. Dla uwolnienia się od tego pojechałam z pielgrzymką do Częstochowy, później wzięłam udział w Kursie Filip. Powoli zaczęło to mnie opuszczać. Jednak od miesiąca zaczęły mi dokuczać w czasie modlitwy bluźniercze myśli. Obecnie prawie codziennie uczęszczam na Mszę św.”

Z historii życia

„Prawie dwa lata leczyłam się metodą reiki u pewnej bioenergoterapeutki. Kilka miesięcy temu zarzuciłam tę metodę. Raz byłam u szamaniki. Ta dała mi jakąś miksturę do picia. Piłam ją przez kilka tygodni. Nie pomogła”.

Rozeznanie

Wpływ okultyzmu. Podczas małego egzorcyzmu XY chwiała się, później upadła na kolana.

P

rzypadek 20.

Objawy

„Od około pół roku zaczęły mnie atakować potworne lęki: najpierw w kościele, przed Komunią św., potem także w domu.

Lęk łączy się z bólem w okolicy serca, robię się biała jak ściana, cała się trzęsę, czuję ścisk w żołądku, jakby wszystkie wnętrzości chciały ze mnie wyjść. To mnie wykańcza”.

Z historii życia

„Jestem osobą religijną. Modlę się dużo, około pięć godzin dziennie. Od kilku lat codziennie przystępuję do Komunii św. i codziennie

odmawiam Różaniec. Przez około dwadzieścia lat praktykowałam «zażęgniwanie» choroby zwanej różą przy pomocy modlitwy, którą mój ojciec otrzymał od pewnej kobiety. Moje praktyki były zawsze skuteczne. W formule zażęgniwania wzywałam na pomoc Matkę Bożą. Ale w tej formule jest jedno słowo wulgarnie, które ostatnio zaczęło mnie niepokoić. Wcześniej nie zwracałam uwagi na to słowo. Miałam bardzo często widzenia Pana Jezusa i Matki Bożej. Widzeniom tym towarzyszy wspaniałe samopoczucie, radość. Nad głową księdza odprawiającego Mszę św. widzę Ducha Świętego, a nad głowami niektórych ludzi – aureolę. Przez pół roku leczyłam się u bioenergoterapeuty. Wizyty co tydzień. Przerwałam to leczenie trzy miesiące temu”.

Rozeznanie

Widzenia i lęki są spowodowane uzdrawianiem z róży. Tego rodzaju uzdrawianie jest praktyką magiczną, o czym świadczą: wykonywanie określonej liczby krzyży oraz dodanie w modlitwie słowa wulgarnego. Zwróćmy uwagę na to, że widzeniom, o których mówi XY, towarzyszą bardzo przyjemne uczucia, które można błędnie zinterpretować jako znaki Ducha Świętego. Należy podkreślić, że bardzo rozwinięte życie modlitwy nie było przeszkodą dla zniewolenia. Ze względu na praktykę okultystyczną modlitwy były bezowocne. Mały egzorcyzm bez znaków widocznych. XY poczuła uwolnienie od zła. Uwolnienie trwało kilka tygodni. Lęki odeszły, ale niekiedy XY czuła ucisk w żołądku. Nigdy egzorcyzmom nie towarzyszyły znaki zewnętrzne.

Dalszy przebieg uwalniania (świadcstwo zniewolonej)

„Trudno mi było uwierzyć, że te lęki łączą się z zażęgniowaniem, niemniej zdecydowałam się nie robić tego więcej. Z egzorcyzmami (było ich kilka) nie łączyły się żadne znaki, natomiast lęk mnie opuszczał. Po ostatnim egzorcyzmie, po powrocie do domu, odczułam ostry ból serca, niedowład nóg i jakież otępienie, z trudem wyszłam z samochodu. W kościele na figurze Jezusa zmartwychwstałego widzę świetlistą kreskę, która bierze początek w Jego ranie na piersi”.

ZE ŚWIADECTW OSÓB ZNIEWOLONYCH,

które zamieściliśmy w poprzednim rozdziale, wynika, że nadzwyczajne ingerencje złego ducha objawiają się przede wszystkim w sferze doznań psychofizycznych, niekiedy w zachowaniu, niekiedy nawet w pewnych zjawiskach w miejscu zamieszkania.

Możemy wyróżnić następujące objawy: lęk przed rzeczami świętymi lub agresja wobec nich (2.1); przeszkody w modlitwie i w przystępowaniu do sakramentów (2.2); myśli bluźniercze (2.3); depresja, myśli samobójcze (2.4); lęk (2.5); ataki agresji i nienawiści (2.6); zaburzenia koncentracji, myślenia i pamięci (2.7); bóle fizyczne i choroby (2.8); zmiana koloru oczu, zmiana twarzy, mówienie nie swoim głosem, poczucie zimna (2.9); niezwykle zjawiska w miejscu zamieszkania (2.10); gwałty seksualne (2.11); pismo automatyczne (2.12); wizje i głosy (2.13). Trzeba jednak dodać, że zniewolenie demoniczne może się objawiać na inne sposoby oraz że może zaistnieć całkowite opętanie bez żadnych zewnętrznych objawów.

Do egzorcysty często przychodzą osoby, które zachowują się dziwacznie, albo mówią od rzeczy, w takich przypadkach z pewnością nie chodzi o opętanie, chyba że są jakieś poważne powody, aby oprócz choroby psychicznej podejrzewać wpływ złego ducha. Mówiliśmy o tym we wstępie, ale warto powtórzyć, że przy rozeznaniu należy brać pod uwagę nie tylko objawy zaburzenia, ale także historię życia danej osoby, ponieważ w jej życiu mogły być takie elementy, które prowadzą do zniewoleń demonicznych.

Przypominam, że Rytuał egzorcyzmów podaje jako objawy zniewolenia: mówienie w nieznanym języku, znajomość rzeczy, których dana osoba w naturalny sposób nie mogła poznać, manifestowanie niezwyklej siły oraz nienawiści do rzeczy świętych, ale trzeba powiedzieć, że objawy te poza ostatnim są raczej rzadkie i mają miejsce dopiero w czasie egzorcyzmu. Doświadczeni egzorcyci, jak na przykład o. Gabriele Amorth, mocno podkreślają, że najbardziej przekonyującym znakiem opętania, a może niekiedy jedynym, jest zachowanie się danej osoby w czasie egzorcyzmu i skutki egzorcyzmu. Podobnie wypowiadają się biskupi Toskanii w Liście Pastorskim z dnia 15 kwietnia 1994 roku: „Sam egzorcyzm spełnia częściowo funkcję rozeznawania wpływu diabelskiego w związku z oznakami, które go poprzedzają,

które mu towarzyszą i które następują po nim”. Dodajmy jednak, że niekiedy w czasie pierwszego egzorcyzmu może nie być wyraźnych manifestacji demonicznych.

Przy rozemnianiu nadzwyczajnej ingerencji złego ducha należy liczyć się z tym, że może on próbować wprowadzić w błąd egzorcystę, udając objawy choroby psychicznej. Może być i tak, że zły duch ukrywa się za rzeczywistą chorobą psychiczną, albo nawet że sam daną chorobę spowodował lub ją rozwinął. W tych dwóch przypadkach potrzebna jest pomoc zarówno egzorcysty, jak i psychiatry.

Nadzwyczajna ingerencja złego ducha może się objawiać nie tylko w człowieku, również – jak już powiedzieliśmy – w jego mieszkaniu, jako na przykład: poprzez stukania, hałasy, przesuwania się przedmiotów, otwieranie się drzwi itp. Współczesna parapsychologia, która bada podobne zjawiska, a która opiera się na zasadzie, że nie ma złych duchów, stara się je wytłumaczyć, odwołując się do nieznanymi jeszcze sił ludzkiego umysłu i woli. Na przykład przemieszczanie się przedmiotów w parapsychologii określane jest jako „telekineza” i przypisywane jest „telergii”, czyli energii wydobywającej się z podświadomości osób nerwowych, nadzwyczajnie wrażliwych, szczególnie u kobiet oraz dziewcząt i chłopców w okresie dojrzewania. Jednak przeczą temu fakty. Przemieszczanie się przedmiotów i inne dziwne zjawiska zdarzają się w obecności różnych osób. Co do parapsychologii można mieć zresztą wątpliwości, czy jest w ogóle nauką, czy stosuje naukową metodę badań i czy odwoływanie się do nieznanymi sił cokolwiek tłumaczy. Należy przyjmować z ostrożnością, że coś jest nadprzyrodzone, i również należy ostrożnie traktować wyjaśnienia z etykietką „naukowe”, ale niewynikające z naukowej metodologii i nieoparte naukowym eksperymentem.

Osoba znajdującą się pod silnym wpływem złego ducha może źle oddziaływać na swoje otoczenie, ci, którzy żyją w stałym kontakcie z taką osobą, mogą mieć problemy z zaśnięciem, mogą czuć niepokój, mogą mieć przeszkody w modlitwie. Szczególnie wrażliwe na taki zły wpływ są osoby, które miały do czynienia z okultyzmem i same były zniewolone.

2.1 Lęk przed rzeczami świętymi lub agresja wobec nich

Osoby zniewolone przez złego ducha mogą objawiać niechęć, lęk a nawet agresję wobec rzeczy świętych, takich jak: Hostia konsekrowana, krzyż, woda święcona, Pismo Święte, różaniec, obrazy święte, stupa kapłańska.

Osoby takie źle czują się w kościele, robi się im duszno, słabną, trzęsą się lub chwieją, muszą wyjść, niekiedy czują lęk przed kapłanami, a zwłaszcza egzorcystą. Lęk przed rzeczami świętymi lub agresja wobec nich jest najbardziej typowym i przekonywującym objawem zniewolenia demonicznego.

Niechęć do rzeczy świętych (awersja) przejawia się niekiedy jako pojawienie się wątpliwości odnośnie do prawd wiary, zwalnianie się pod byle pozorem od uczestniczenia we Mszy św. i w trudności skupienia się na modlitwie. Osoby zniewolone nie tylko czują się źle w kościele, ale także na modlitwach w grupie, a zwłaszcza we wspólnotach modlitewnych, może dojść do osłabienia, a nawet omdlenia.

Fragmenty świadectw odnoszące się do powyższych objawów

Fragment z przypadku 16.

„Półtora roku temu, gdy podczas Mszy św. podeszłam do ołtarza, aby przyjąć Komunię św., dostałam szczękościsku i odczułam lęk. To się potem wielokrotnie powtórzyło. Po połknięciu Hostii szczękościsk przechodził, ale wracałam z kościoła rozdygotana”.

Fragment z przypadku 28.

„W kościele robi mi się duszno, słabo i mam wrażenie, że mogę zemdleć. Raz nawet nastąpiło urwanie filmu, znalazłam się na posadze”.

Fragment z przypadku 30.

„Okolo dwańasie lat temu, kiedy bylam w zakonie i kiedy wypełniałam służbę zakrystianki, zaczęłam odczuwać trudności z podchodzeniem do ołtarza w celu przyjęcia Komunii św. Musiałam

SPIS TREŚCI

WSTĘP.....	5
WPROWADZENIE	9
1. Jezus i Apostołowie o ingerencji złego ducha	9
2. Magisterium Kościoła	11
3. Rodzaje ingerencji	13
4. Ogólnie o przyczynach ingerencji złego ducha	14
5. Ogólnie o skuteczności egzorcyzmów	15
ROZDZIAŁ I ŚWIADECTWA ZNIEWOLONYCH I ROZEZNANIE	19
ROZDZIAŁ II OBJAWY ZNIEWOLEŃ	181
2.1 Lęk przed rzeczami świętymi lub agresja wobec nich	185
2.2 Przeszkody w modlitwie i w przystępowaniu do sakramentów	188
2.3 Myśli bluźniercze	191
2.4 Depresja, myśli samobójcze	193
2.5 Lęk	197
2.6 Ataki agresji i nienawiści	200
2.7 Zaburzenia koncentracji, myślenia i pamięci.	202

2.8 Bóle fizyczne i choroby	203
2.9 Zmiana koloru oczu, zmiana twarzy, mówienie nie swoim głosem, poczucie zimna	209
2.10 Niezwykłe zjawiska w miejscu zamieszkania	211
2.11 Gwałty seksualne	219
2.12 Pismo automatyczne	222
2.13 Wizje i głosy	224

ROZDZIAŁ III

PRZYCZYNY	229
-----------------	-----

3.1 Oddanie się szatanowi lub wezwanie szatana	231
3.2 Magia	236
3.3 Wróżbiarstwo	244
3.4 Przekazywanie energii życiowej, reiki.	250
3.5 Kontakty z satanizmem, muzyka satanistyczna	255
3.6 Przystąpienie do sekty, praktyka jogi, wschodnie sztuki walki	259
3.7 Spirytyzm	266
3.8 Przekleństwo.	270
3.9 Zatajenie grzechu na spowiedzi	272
3.10 Długotrwałe życie w grzechu	275
3.11 Wyrzeczenie się Boga	279
3.12 Obciążenia z okresu życia płodowego, związki pokoleniowe	281
3.13 Talizmany i amulety	286
3.14 Wejście na drogę nawrócenia	288

ROZDZIAŁ IV

MANIFESTACJE W CZASIE MODLITWY O UWOLNIENIE	291
--	-----

4.1 Reakcja na rzeczy święte	293
------------------------------------	-----

4.2 Upadek	295
4.3 Chwianie się lub wygięcie tułowia	301
4.4 Trudność w wyznaniu wiary	303
4.5 Osłabienie	304
4.6 Brak manifestacji	304
ZAKOŃCZENIE	311